Dzieje Najnowsze, Rocznik XLIX – 2017, 1
PL ISSN 0419–8824

Krzysztof Fudalej
Warszawa

Współpraca Reichswehry i Armii Czerwonej przed 1933 rokiem – fakty a mity polskiej historiografii

Abstrakt: Wojskowa współpraca Niemiec z ZSRS przed 1933 r. wciąż wzbudza zainteresowanie polskich historyków, którzy niestety wykorzystują niemal wyłącznie źródła i opracowania w języku polskim i angielskim. Prowadzi to do powtarzania i utrwalania błędnych informacji. Niniejszy artykuł ma na celu ich sprostowanie, w oparciu o materiały z archiwów niemieckich oraz trzy zbiory dokumentów rosyjskich, uzupełnione wynikami obszernej kwerendy publikacji niemiecko- i anglojęzycznych.

Słowa kluczowe: Reichswehra, Armia Czerwona, współpraca wojskowa, układ w Rapallo, produkcja zbrojeniowa.

Abstract: A military cooperation of Germany with the Soviet Union prior to 1933 still attracts lively interest of Polish historians, who – unfortunately – base their research almost solely on Polish and English sources and literature. This results in repetition and preservation of erroneous and false information. The purpose of the present study is to rectify various persisting errors of the Polish literature, on the basis of materials collected in German archives, complemented by the information from German- and Russian-language publications and three publications of documents from Russian archives.

Keywords: Germany, Reichswehr, USSR, Red Army, military cooperation, Treaty of Rapallo, arms industry, military training.

Wojskowa współpraca Niemiec ze Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich w okresie międzywojennym doczekała się w polskiej historiografii pewnej liczby opracowań[1] oraz licznych wzmianek w pracach omawiających

[1] Większość polskich prac naukowych oraz najważniejsze niemieckie prace i zbiory dokumentów poruszające szerzej ten temat wymienione są w przypisach niniejszego artykułu.

http://dx.doi.org/10.12775/DN.2017.1.03

siły zbrojne obu tych państw w tym czasie. Równocześnie jest to temat, wokół którego w Polsce narosło wiele mitów wynikających głównie z korzystania z wciąż tej samej, ograniczonej bazy źródłowej dostępnej w kraju. Ich wskazanie i wyjaśnienie stanowi cel niniejszego artykułu[2]. Jest on oparty na materiałach zgromadzonych podczas kwerend w archiwach niemieckich, uzupełnionych informacjami z publikacji niemiecko- i anglojęzycznych oraz trzech pozycji zawierających materiały z archiwów rosyjskich[3], które zostały zestawione z ustaleniami polskiej historiografii.

W polskich publikacjach zajmujących się współpracą Republiki Weimarskiej z ZSRS, w praktyce, nie wykorzystano niemieckich ani sowieckich źródeł archiwalnych. Jedynie nieliczne – i zarazem najlepsze – opierają się bezpośrednio na zachowanych dokumentach polskiego Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego). Jest to jednak źródło, do którego należy podchodzić bardzo krytycznie. Polski wywiad, mimo poznania wielu szczegółów współpracy obu wielkich sąsiadów II Rzeczypospolitej, nie posiadał, co oczywiste, kompletnej wiedzy i popełniał niekiedy błędy w podstawowych wręcz kwestiach – takich jak np. omówiona w niniejszym artykule liczba niemieckich ośrodków doświadczalno-szkoleniowych broni pancernej na obszarze ZSRS. Brak krytycznego podejścia do ustaleń Oddziału II i ich weryfikacji w źródłach zagranicznych owocuje powielaniem starych błędów w większości polskich pozycji dotyczących tej tematyki, włącznie z publikacjami z ostatnich lat. W wielu z nich zresztą oparto się faktycznie tylko na wcześniejszych polskich opracowaniach[4], pomijając materiały archiwalne oraz publikacje

---

Kwestie stosunków dyplomatycznych Republiki Weimarskiej i ZSRS zostaną tutaj zarysowane wyłącznie w aspektach dotyczących zagadnień wojskowych, gdyż pozostałe doczekały się licznych i obszernych omówień w literaturze.

[2] Prezentowany artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego pt. „Koncepcje modernizacji armii niemieckiej w latach 1921–1939 na przykładzie motoryzacji i mechanizacji wojsk lądowych" sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/N/HS3/01129.

[3] *The Red Army and the Wehrmacht. How the Soviets Militarized Germany, 1922–1933, and Paved the Way for Fascism. From the Secret Archives of the Former Soviet Union*, ed. Y. Dyakov, T. Bushuyeva, New York 1995; *Reichswehr und Rote Armee. Dokumente aus den Militärarchiven Deutschlands und Rußlands 1925–1931*, red. F. Kahlenberg i in., Koblenz 1995; S. Gorlow, *Geheimsache Moskau–Berlin. Die militärpolitische Zusammenarbeit zwischen der Sowjetunion und dem Deutschen Reich 1920–1933*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte" 1996, Nr. 1, s. 133–165. Ostatnia publikacja zawiera też listę prac rosyjskich dotyczących tego tematu wydanych do 1994 r.

[4] Przykładem takiej pracy, niewykorzystującej żadnych źródeł archiwalnych ani obcojęzycznych opracowań, bazującej jedynie na polskiej literaturze przedmiotu, jest książka: I. Jędrzejewska, *Współpraca Armii Czerwonej i Reichswehry w latach 1917–1933 (wybrane problemy)*, Toruń 2005. Doczekała się ona bardzo trafnej, krytycznej recenzji: J. Centek (rec.), *I. Jędrzejewska, Współpraca Armii Czerwonej i Reichswehry w latach 1917–1933 (wybrane problemy), Toruń 2005*, „Dzieje Najnowsze" R. XXXVIII, 2006, nr 4, s. 238–250.

niemieckojęzyczne i tylko sporadycznie sięgając do prac anglojęzycznych[5] bądź rosyjskich[6]. Błędy pojawiają się czasem nawet w najbardziej ogólnych stwierdzeniach[7].

Tymczasem liczne kwestie, nawet bardzo złożone i skomplikowane, które w polskich publikacjach opisane są błędnie lub przedstawione jako niepewne, niejasne lub sporne, można zweryfikować i wyjaśnić na podstawie wydanych oraz dostępnych w niemieckich archiwach dokumentów, a w niektórych przypadkach nawet w oparciu o obcojęzyczne opracowania pochodzące z lat dziewięćdziesiątych XX w.[8] Z tego powodu w niniejszym artykule skupię się na przedstawieniu rzeczywistego przebiegu najważniejszych wspólnych działań niemieckich i sowieckich sił zbrojnych, wskazując zarazem przykłady najczęstszych błędów popełnianych w polskiej historiografii.

Niestety, niemieckie dokumenty dotyczące wspólnych działań Reichswehry i Armii Czerwonej zachowały się jedynie częściowo, co wynika z kilku czynników. Najważniejszym z nich było utajnienie tych działań, w związku z czym większość dokumentów planowo i na bieżąco niszczono już w czasie trwania współpracy sowiecko-niemieckiej[9]. Dodatkowo nałożyły się na to późniejsze straty wojenne i następujące po II wojnie światowej rozproszenie dokumentów wytworzonych przez niemiecką armię, co przez wiele lat utrudniało badanie tego tematu. Na szczęście obecnie, po zjednoczeniu Niemiec, większość z dokumentów wytworzonych przez niemieckie instytucje wojskowe znajduje się w Archiwum Federalnym – Oddział Archiwum Wojskowe we Fryburgu Bryzgowijskim[10]. Mimo poważnych braków zachowane materiały, w połączeniu z aktami Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki

---

[5] Tu należy wymienić najnowszą pracę wykorzystującą, na szczęście, bezpośrednio materiały II Oddziału, ale ignorującą zupełnie zagraniczne źródła archiwalne oraz prawie wszystkie podstawowe publikacje obcojęzyczne dotyczące tego tematu. J. Michalski, *Współpraca niemiecko-radziecka 1917–1933*, Radomsko 2014.

[6] D. Kowalski, *Współpraca szkoleniowa Armii Czerwonej i Reichswehry*, „Bellona" 2010, nr 1, s. 153–157.

[7] Przykładowo Zbigniew Wawer stwierdza w przedmowie do książki F. Kurowski, *Pancerne Asy*, t. I, Warszawa 2011, s. 8, iż: „Na szczególną uwagę zasługuje tzw. «bratnia pomoc sowiecka», która polegała między innymi na szkoleniu niemieckich oficerów w sowieckiej szkole broni pancernej w Kazaniu oraz na poligonach" – gdy tymczasem w Kazaniu istniała niemiecka szkoła broni pancernej, w której to niemieccy oficerowie szkolili, poza Niemcami, również obywateli ZSRS.

[8] Wyczerpujące omówienie prac w języku angielskim, rosyjskim i niemieckim, dotyczących współpracy sowiecko-niemieckiej, powstałych przed 1993 r., znaleźć można w: M. Zeidler, *Reichswehr und Rote Armee 1920–1933. Wege und Stationen einer ungewöhnlichen Zusammenarbeit*, München 1993, s. 19–25.

[9] Pisze o tym świadek wydarzeń, późniejszy gen. lotnictwa Wilhelm Speidel, publikujący pod imieniem Helm: H. Speidel, *Reichswehr und Rote Armee*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte" 1953, Nr. 1, s. 9. Artykuł ten doczekał się też publikacji polskiej: idem, *Reichswehra i Armia Czerwona*, [tłum. Czeczor], Warszawa 1989.

[10] Bundesarchiv – Militärarchiv Freiburg im Breisgau (dalej: BArch-MA).

Weimarskiej[11], opublikowanymi dokumentami pochodzącymi z archiwów rosyjskich oraz relacjami uczestników tamtych wydarzeń, pozwalają dzisiaj dość dobrze poznać większość aspektów współpracy sowiecko-niemieckiej. Na podstawie dostępnych artykułów historyków rosyjskich można stwierdzić, iż ich ustalenia poszerzają naszą wiedzę, względem istniejących prac niemieckich, jedynie o pełniejsze przedstawienie motywacji i planów strony sowieckiej[12].

Poważne zainteresowanie Reichswehry współpracą z Rosją Radziecką sięga początku 1920 r.[13] Wtedy to konieczność jej nawiązania dostrzegł dowódca niemieckich wojsk lądowych, gen. Hans von Seeckt, chcący m.in. przenieść tam część niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, którego możliwości działania w Niemczech ograniczał traktat wersalski[14]. W tym celu na przełomie lat 1920/1921[15] utworzył w Zarządzie Wojsk (Truppenamt – faktyczny Sztab Generalny) komórkę nazwaną *Sondergruppe R* (Grupa Specjalna R, gdzie „R" pochodziło od *Rußland*), złożoną głównie z oficerów z jego najbliższego otoczenia, odpowiedzialną za kontakty z Armią Czerwoną. W jej skład weszli: mjr Carl von Schubert, mjr Kurt von Schleicher, kpt. Herbert Fischer, kpt. Fritz Tschunke, kpt. dr Oskar Ritter von Niedermayer. Grupą, początkowo podporządkowaną bezpośrednio szefowi Zarządu Wojsk, gen. Wilhelmowi Heye, kierował szef Wydziału Wojsk Lądowych (T1) – płk Otto Hasse[16]. Od 1924

---

[11] Obecnie przechowywanych w Berlinie w Archiwum Politycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Politisches Archiv des Auswärtigen Amts – dalej: PA AA).

[12] С.А. Горлов, *Военное сотрудничество СССР и Германии в 20-е годы*, „Военно-исторический журнал" 1991, № 9, s. 4–11; С.А. Горлов, С.В. Ермаченков, *Военно-учебные центры Рейхсвера в Советском Союзе*, „Военно-исторический журнал" 1993, № 6, s. 39–44, № 7, s. 41–44, № 8, s. 36–42.

[13] Nawiązanie kontaktów oraz rola gen. Hansa von Seeckta w rozmowach polityczno-wojskowych w języku polskim jest najlepiej przedstawiona w: J. Centek, *Hans von Seeckt. Twórca Reichsheer, 1866–1936*, Kraków 2006.

[14] Ph.W. Fabry, *Das Sowjetunion und das Dritte Reich. Eine dokumentierte Geschichte der deutsch-sowjetischen Beziehungen von 1933 bis 1941*, Stuttgart 1971, s. 319–320. Szerzej o pierwszych rozmowach sowiecko-niemieckich dotyczących kwestii wojskowych zob. m.in.: J. Erickson, *The Soviet High Command. A Military-Political History 1918–1941*, London–New York 1962, s. 150–154; J. Bańbor, L. Bąk, *Współpraca Reichswehry i Armii Czerwonej (1920–1933)*, „Wojsko i Wychowanie" 1999, nr 2, s. 79–85.

[15] Ph.W. Fabry, op. cit., s. 320. W relacji wchodzącego w jej skład Fritza Tschunke, spisanej w 1939 r., podane jest jedynie, iż powstała ona ok. 1920–1921 (*um 1920/21*) – co może zarówno oznaczać, że jej autor nie pamiętał dokładnych dat lub też, że jako komórka tajna, początkowo właściwie nieoficjalna, nie miała określonej daty powstania, a właśnie w tym okresie podjęto pierwsze prace w tym zespole. Archiwum Federalne – Oddział Berlin Lichterfelde (Bundesarchiv – Berlin Lichterfelde – dalej: BArch-Berlin), R 43 II/1489a, k. 189–193, Ausarbeitung: General v. Seeckt nimmt die Verbindung zur Sowjetunion auf, Geschäftsführendes Vorstandsmitglied des Russland-Ausschusses der Deutschen Wirtschaft, Maj. i. R. Fritz Tschunke, 22.09.1939, k. 190. Jako moment utworzenia *Sondergruppe R* podawany jest też początek 1921 r. – M. Zeidler, op. cit., s. 51.

[16] F.L. Carsten, *The Reichswehr and Politics 1918 to 1933*, Berkeley 1973, s. 138; M. Zeidler, op. cit., s. 205. Schleicher najprawdopodobniej nie wchodził, przynajmniej oficjalnie, w skład

do 1928 r. dowodził nią mjr Herbert Fischer. 1 IV 1927 r. grupa, pod nazwą T2 I (Fi.), została włączona do Wydziału Organizacyjnego Wojsk Lądowych (T2), by następnie, w 1928 r., jako T3 (V) trafić do Wydziału Statystycznego Wojsk Lądowych (T3), którym od listopada 1930 do kwietnia 1933 kierował Herbert Fischer, a następnie płk Carl-Heinrich von Stülpnagel. T3 (V), funkcjonujące też pod nazwą *Zentrale Berlin*, zajmowało się m.in.: wyznaczaniem, po uzgodnieniu z szefem Zarządu Wojsk, oficerów, którzy mieli zostać wysłani do ZSRS, oraz prowadzeniem korespondencji ze znajdującymi się tam niemieckimi ośrodkami szkoleniowo-doświadczalnymi. Po likwidacji organizacji Gefu/Wiko T3 (V) odpowiadało również za stronę finansową współpracy ze stroną sowiecką oraz załatwianie wiz, biletów itd.[17]

Początkiem oficjalnych kontaktów sowiecko-niemieckich był układ podpisany 16 IV 1922 r. w Rapallo[18], który, wbrew wciąż powtarzanym w polskiej historiografii opiniom, nie zawierał żadnych tajnych klauzul wojskowych. Ich brak został już dawno temu ustalony przez zagranicznych badaczy[19], zwracających też uwagę na krążące w okresie międzywojennym pogłoski na ten temat. Pisał o tym m.in. pracownik niemieckiej ambasady w Moskwie, Gustav Hilger[20]. Najlepszym dowodem w tej kwestii jest list gen. Hansa von Seeckta z 17 V 1922 r. do płk. Ottona Hassego, będącego wcześniej członkiem delegacji na konferencję w Genui. Stwierdzał w nim wprost, że „nie ma żadnych umów polityczno-wojskowych" („Es bestehen keinerlei politisch-militärische Abmachungen") oraz że zamierza dążyć do ich zawarcia, a w interesie Niemiec leży, by inni już wierzyli w ich istnienie[21].

Przekonanie o istnieniu formalnego porozumienia o współpracy Reichswehry z Armią Czerwoną było powszechne – publikowano nawet teksty rzekomej tajnej umowy wojskowej. Jako pierwszy uczynił to już 22 IV 1922 r. „Daily Mail", za którym przedrukowywała go prasa innych państw

---

grupy. Zeidler nie wymienia go wśród jej członków, a w innych publikacjach pojawia się prawdopodobnie ze względu na udział w pierwszych rozmowach prowadzonych we wrześniu 1921 r. w jego mieszkaniu w Berlinie.

[17] M. Zeidler, op. cit., s. 205. Szczegółowo podział zadań i kompetencji został omówiony w dokumencie: BArch-MA, RH 12–1/59, k. 2–11, T.A., Nr. 204/32 Geh.R. T 3 V, Richtlinien für die Bearbeitung der Versuchstationen in R., Chef vom Truppenamt GenLt Wilhelm Adam, 14.03.1932.

[18] O okolicznościach podpisania tego układu zob. m.in.: S. Haffner, *Diabelski pakt. Z dziejów stosunków niemiecko-rosyjskich 1917–1941*, tłum. A. Marcinek, Lublin 1994, s. 74–89. O wcześniejszych kontaktach obu armii można przeczytać m.in. w: F.L. Carsten, op. cit., s. 135–138; K. Malak, *Radziecko-niemiecka współpraca wojskowa w latach 1917–1932*, Warszawa 1997, s. 30–42.

[19] Zob. m.in. H. Speidel, *Reichswehr und Rote Armee*…, s. 10; S. Gorlow, op. cit. s. 135; *The Red Army and the Wehrmacht*…, s. 17. W polskiej historiografii takie ustalenia przedstawił bodajże jedynie K. Malak, op. cit., s. 47.

[20] G. Hilger, *Wir und der Kreml. Deutsch-sowjetische Beziehungen 1918–1941. Erinnerungen eines deutschen Diplomaten*, Frankfurt am Main–Berlin 1956, s. 85.

[21] M. Zeidler, op. cit., s. 60.

europejskich[22]. Następstwo tego stanowi przewijające się w wielu polskich pracach twierdzenie o ich istnieniu, a nawet ogólne omówienie ich zawartości[23].

Pewną odmianą tego błędu są powtarzane bezkrytycznie w wielu publikacjach informacje o podpisaniu 3 IV 1922 r. umowy o współpracy wojskowej. Przytoczył je po raz pierwszy prof. Marian Leczyk, na podstawie dokumentu z dawnego Archiwum Państwowego NRD w Poczdamie. Choć sam podawał w wątpliwość jej zawarcie[24], to już inni autorzy powołujący się na te ustalenia powtarzają je bezkrytycznie[25]. Tymczasem, by uniknąć błędu, wystarczyło obejrzeć pismo przewodnie poprzedzające tekst rzekomej „umowy" zatytułowanej *Geheime militärische Abmachungen zwischen Sowjetrußland und Deutschland* (*Tajne wojskowe ustalenia między Rosją Radziecką a Niemcami*). To trzystronicowy list niemieckiego *chargé d'affaires* w Warszawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie z 29 IV 1922 r.[26] Pisze w nim o zaniepokojeniu, jakie wywołało w Polsce podpisanie układu w Rapallo i o nieprawdziwych plotkach o zawarciu wojskowego układu z Rosją. Do listu załączone jest tłumaczenie treści rzekomej umowy opublikowanej 27 IV 1922 r. w warszawskiej rosyjskiej gazecie „Za Svobodu!" („За Свободу!"), wydawanej przez emigrantów politycznych. Leczyk i powołujący się na niego autorzy uznali je za prawdziwy traktat międzypaństwowy. Tymczasem niemiecki dyplomata pisze wprost, że jego zdaniem załączony tekst stanowi wytwór „miejscowych", czyli polskich, kół wojskowych chcących wzmocnić zaniepokojenie polskiej ludności oraz wzbudzić podejrzenia zagranicy, a w szczególności Wielkiej Brytanii i państw bałtyckich, względem Republiki Weimarskiej.

---

[22] T. Schieder, *Das Probleme des Rapallo-Vertrags. Eine Studie über die deutsch-russischen Beziehungen 1922–1926*, Köln–Opladen 1956, s. 41; L. Farnbacher, *Deutschland – Rußland und die Sicherheitsfrage*, Würzburg 1927, s. 39–40.

[23] Zob. np.: A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 94; A. Skrzypek, *Niespełniony sojusz? Stosunki sowiecko-rosyjskie 1917–1941*, Warszawa 1992, s. 27 – w jego ujęciu owe tajne klauzule miałyby obejmować „wspólne szkolenie oficerów, badania nad nowymi rodzajami broni, zwłaszcza tymi, których Reichswehra nie mogła posiadać (samoloty, czołgi, łodzie podwodne, broń chemiczna)", co wskazuje zasadniczo na przeniesienie na 1922 r. późniejszych działań.

[24] M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi 1921–1939. Stosunki wojskowe*, Białystok 1997, s. 100–103. Należy zaznaczyć, że podana na s. 103 sygnatura z dawnego Archiwum Państwowego w Poczdamie: AA P IV, L 114656–114661, dotycząca treści rzekomej wojskowej umowy niemiecko-sowieckiej jest niekompletna i powinna brzmieć: L396/L 114 658–62, z adnotacją, iż odnosi się ona do mikrofilmów zawierających akta niemieckiego MSZ.

[25] I. Jędrzejewska, op. cit., s. 43–45; J. Michalski, op. cit., s. 48–50.

[26] Tekst tego dokumentu znajduje się na klatkach mikrofilmu L396/L 114 655–57. Oryginał można znaleźć obecnie w: PA AA, R 81804, K. Nr. 349, Der Geschäftsträger in Warschau Benndorf an das Auswärtige Amt, 29.04.1922, k. 246–248. Co ciekawe list ten, jednak bez towarzyszącego mu tekstu „umowy", został też opublikowany w: *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945; aus dem Archiv des Auswärtigen Amtes*, A, Bd. VI, Göttingen 1988, s. 160–161 (dok. 78).

W przynajmniej jednej z polskich publikacji oraz wielu pracach anglosaskich mowa jest też o prowizorycznej umowie między Reichswehrą a Armią Czerwoną, podpisanej w Moskwie 11 VIII 1922 r.[27] Ta informacja znajduje się w pracy Johna Ericksona o Armii Czerwonej, który w odpowiednim miejscu odwołuje się do artykułu Helma Speidela, gdzie jednakże brak jakiejkolwiek wzmianki o takiej umowie[28].

Choć traktatowi podpisanemu w Rapallo nie towarzyszyły żadne tajne klauzule ani dodatkowe porozumienia, to poprawa stosunków między obydwoma państwami otwierała drogę do rozmów przedstawicieli Reichswehry i Armii Czerwonej. Początkowo współpraca obu armii skupiała się głównie na produkcji uzbrojenia[29], a w szczególności amunicji, samolotów i gazów bojowych, które to przedsięwzięcia wiązały się z dużymi problemami, w jednym przypadku prowadząc nawet do bankructwa zaangażowanego przedsiębiorstwa.

Przed przejściem do omówienia rzeczywistej niemiecko-sowieckiej współpracy wojskowej należy jeszcze sprostować kolejny błąd pojawiający się w polskiej historiografii. Związany jest on z 24-letnią koncesją na zagospodarowanie rolnicze ponad 50 tys. ha ziemi w rejonie Salska w guberni dońskiej, uzyskaną w styczniu 1922 r. przez firmę Krupp[30]. W niektórych pracach twierdzi się również, że w Manyczu, w pobliżu jeziora Manycz-Gudiło na południowym wschodzie od Rostowa nad Donem, miała powstać fabryka traktorów, następnie przekształcona w wytwórnię czołgów. Produkowane tam czołgi winny być też testowane na miejscu oraz odbywać ćwiczenia na terenie fabrycznym[31].

W źródłach i opracowaniach niemieckich brakuje informacji o wykorzystaniu koncesji Kruppa do celów wojskowych, a Rolf-Dieter Müller, piszący również o niej, stwierdza, że w dziedzinie zbrojeniowej na początku współpracy do skutku doszły tylko dwa przedsięwzięcia prywatnych firm w ZSRS: Junkersa oraz Stolzenberga (Bersol)[32]. Również mjr Fritz Tschunke, członek *Sondergruppe R*, nie wspomina w swojej relacji z 1939 r. o takim przedsięwzięciu[33].

---

[27] M. Leczyk, op. cit., s. 103–104.

[28] J. Erickson, op. cit., s. 154–155; H. Speidel, *Reichswehr und Rote Armee*…, s. 9–45. Dokładniejsze wyjaśnienie źródła tego błędu zob. M. Zeidler, op. cit., s. 56, przypis 47.

[29] Zob. np. F.L. Carsten, op. cit., s. 138, 142–146, 233–235, 276, 282–283.

[30] R.D. Müller, *Das Tor zur Weltmacht. Die Bedeutung der Sowjetunion für die deutsche Wirtschafts- und Rüstungspolitik zwischen den Weltkriegen*, Boppard am Rhein 1984, s. 60.

[31] K. Malak, op. cit., s. 53–54; A. Skrzypek, op. cit., s. 30; K. Grünberg, J. Serczyk, *Czwarty rozbiór Polski. Z dziejów stosunków radziecko-niemieckich w okresie międzywojennym*, Warszawa 1990, s. 113; J. Wieliczka, *Reichswehra a Armia Czerwona. Nawiązanie kontaktów i pierwsze porozumienia 1919–1923*, w: *Wojna i polityka. Studia nad historią XX wieku*, red. A. Pankowicz, seria: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne", z. 112, Kraków 1994, s. 78. Informacje te w większości przypadków pochodzą, bezpośrednio lub pośrednio, z książki: J. Erickson, op. cit., s. 152–153.

[32] R.D. Müller, op. cit., s. 142–143.

[33] BArch-Berlin, R 43 II/1489a, k. 189–193, Ausarbeitung: General v. Seeckt…

Obecna wiedza o miejscach i czasie produkcji czołgów w ZSRS oraz stanie liczebnym sprzętu pancernego Armii Czerwonej zasadniczo wyklucza możliwość prowadzenia ich budowy w rejonie Manycza, szczególnie w latach dwudziestych. Również niemieckie raporty z lat 1929–1931 nie wspominają o żadnych konstrukcjach pochodzenia niemieckiego[34]. Możliwe, iż błąd ten wynika z tego, że sześć wybudowanych w Niemczech czołgów *Grosstraktor* wysłano do ZSRS w 1929 r. oficjalnie jako traktory zamówione na potrzeby koncesji Kruppa. Innym źródłem pomyłki mogły być plany skierowania tam też traktorów tej firmy, które na miejscu, najprawdopodobniej w Kazaniu, chciano przebudować na czołgi[35].

Początkowo wojskowa współpraca sowiecko-niemiecka opierała się na dwóch przedsięwzięciach z dziedziny przemysłu zbrojeniowego. Pierwsze wynikało z umowy podpisanej 26 XI 1922 r., po długotrwałych negocjacjach[36], między rządem Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej a niemiecką firmą Junkers. Na jej podstawie w podmoskiewskiej miejscowości Fili miała powstać fabryka samolotów[37]. Umowę, przewidującą roczną produkcję 300 maszyn wojskowych, ratyfikowano dopiero 29 I 1923 r.[38] Przedsięwzięcie to, do którego realizacji zatrudniono ok. 1000 robotników, od samego początku było niedoinwestowane i nie przyniosło spodziewanych efektów[39]. Do oddania fabryki rządowi sowieckiemu 1 III 1927 r., wyprodukowano tam tylko ok. 170 samolotów, spośród których wiele montowano z części pochodzących

---

[34] BArch-MA, RH 2/2745, k. 5–7, 23–34.

[35] R.D. Müller, op. cit., s. 215; *Aufzeichnung des Staatssekretärs des Auswärtigen Amts von Schubert, 27. Februar 1929*, w: *Akten zur deutschen auswärtigen Politik…*, B, Bd. XI, Göttingen 1978, s. 213 (dok. 96); *Aufzeichnung des Hauptmanns Hoffmeister, Berlin, 1. März 1929*, w: *Akten zur deutschen auswärtigen Politik…*, s. 226 (dok. 103); *Aufzeichnung des Staatssekretärs des Auswärtigen Amts von Schubert, Berlin, 16. April 1929*, w: *Akten zur deutschen auswärtigen Politik…*, s. 401 (dok. 176); *Aufzeichnung des Staatssekretärs des Auswärtigen Amts von Schubert, Berlin 12. Mai 1929*, w: *Akten zur deutschen auswärtigen Politik…*, s. 529 (dok. 233, notatka stwierdzająca, że kontrakt z Kruppem, dotyczący czołgów, został już podpisany w Moskwie i należy je możliwie szybko wysłać). Ponadto o planach współpracy Kruppa z ZSRS zob. *Aufzeichnung ohne Unterschrift, Berlin 1. Mai 1929*, w: *Akten zur deutschen auswärtigen Politik…*, s. 475–477 (dok. 208); *Der Botschafter in Moskau von Dirksen an das Auswärtige Amt, Moskau 7. Mai 1929*, w: *Akten zur deutschen auswärtigen Politik…*, s. 513–514 (dok. 226).

[36] Wstępna umowa między *Sondergruppe R* a firmą Junkers została podpisana już 15 III 1922 r. F.L. Carsten, op. cit., s. 138. Niekiedy data ta jest błędnie podawana jako dzień zawarcia umowy mającej doprowadzić do otwarcia fabryki, która winna już w kwietniu być gotowa do produkcji samolotów. K. Grünberg, J. Serczyk, op. cit., s. 107. W rzeczywistości firma Junkers wtedy rozpoczęła dopiero bezpośrednie rozmowy z rządem radzieckim.

[37] BArch-MA, RH 8 I/3682 – tam też znajduje się omówienie całej historii działalności fabryki Junkersa w Fili, a jako załącznik na k. 61–94 również treść umowy 26 XI 1922 r.

[38] O. Groehler, *Selbstmörderische Allianz. Deutsch-russische Militärbeziehungen 1920–1941*, Berlin 1992, s. 39.

[39] PA AA, R 29286, k. 117–122, Aufzeichnung, podpis nieczytelny, 28.04.1924.

z Niemiec. Co gorsza, przedsięwzięcie w ZSRS znacząco przyczyniło się do postawienia firmy Junkers na skraju bankructwa[40].

W celu koordynacji przedsięwzięć inwestycyjnych w Rosji Radzieckiej, 9 VIII 1923 r.[41] Niemcy utworzyli organizację Gesellschaft zur Förderung gewerblicher Unternehmungen GmbH (Gefu – Towarzystwo Popierania Przedsięwzięć Przemysłowych Sp. z o.o.). Już za jej pośrednictwem 30 IX 1923 r. utworzono niemiecko-sowiecką spółkę akcyjną Bersol, która miała rozpocząć produkcję różnych rodzajów gazów bojowych w Trocku koło Samary (do 1919 Iwaszczenkowo, od 1929 Czapajewsk), leżącym nad dopływem Wołgi. Działania te nie zakończyły się jednak podjęciem produkcji i jesienią 1926 r. fabryka przeszła na własność głównego wierzyciela, czyli następcy Gefu – firmy Wirtschaftskontor, a następnie została przekazana w ręce rosyjskie[42]. Do skutku nie doszła wspólna produkcja karabinów maszynowych Dreyse ani masek przeciwgazowych firmy Auer, mimo przeprowadzenia testów tego sprzętu przez stronę sowiecką[43].

Działalności niemieckich przedsiębiorstw nie ułatwiała daleko idąca podejrzliwość Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego (OGPU) – ich funkcjonowaniem osobiście interesował się też Feliks Dzierżyński. W związku z przedłużającym się niewywiązywaniem przez firmę Junkers z jej zobowiązań, na przełomie 1925 i 1926 r. Politbiuro KC WKP (b) rozpatrywało zmianę warunków umowy, tak by doprowadzić do jej rozwiązania z możliwie największą korzyścią dla ZSRS. Podjęcie takich działań było tym łatwiejsze, że dysponowali już wszelkimi danymi i planami, dotyczącymi produkcji samolotów wytwarzanych w Fili, które miały posłużyć do rozpoczęcia własnej produkcji samolotów o całkowicie metalowej konstrukcji. Podobne działania podejmowano również w połowie 1926 r. wobec spółki Bersol[44].

W czerwcu 1924 r. w stolicy ZSRS utworzono komórkę o nazwie Zentrale Moskau (Z.Mo.), pod kierownictwem płk. Hermanna von der Lieth-Thomsena. Miała ona być przedstawicielstwem Zarządu Wojsk w ZSRS, pośredniczącym w kontaktach z ojczyzną m.in. niemieckich ośrodków doświadczalno-szkoleniowych oraz zajmować się kwestiami finansowymi. Wspólnie z ambasadą niemiecką uczestniczyła też w negocjacjach z władzami sowieckimi. W 1928 r. jej kierownikiem został, wcześniejszy zastępca Thomsena, mjr Oskar Ritter

---

[40] M. Zeidler, op. cit., s. 93–97. Złe funkcjonowanie fabryki spowodowało, że już w 1925 r. pojawiła się propozycja przejęcia jej przez Rosjan, pozostawiając firmę Junkers jedynie w roli doradcy technicznego. PA AA, R 29288, k. 64–65, Nr. 344, Telegramm an Staatssekretär, Moskau, podpis: Frank [Herbert Fischer], Hey, 16.05.1925.

[41] R.D. Müller, op. cit., s. 99, 140. Błędnie, iż Gefu powstało w 1921 r. podaje Ph.W. Fabry, op. cit., s. 320.

[42] M. Zeidler, op. cit., s. 81 (używa nazwy „Ivaščenkovo"). Więcej na ten temat zob.: R.D. Müller, op. cit., s. 143–145.

[43] S. Gorlow, op. cit., s. 141.

[44] Ibidem, s. 136–138.

von Niedermayer, który pełnił tę funkcję do jesieni 1931 r. Przez ostatnie dwa lata swego istnienia, do 1933 r., Z.Mo. była zarządzana przez por. Lothara Schüttela. Przedstawicielstwo to etatowo zatrudniało zaledwie sześć osób[45].

Z biegiem czasu sytuacja Gefu była coraz gorsza – przedsięwzięcia nadzorowane przez nią kończyły się porażkami, nie zdołano ukryć jej działalności przed Anglikami i Francuzami, a równocześnie narastały konflikty z Z.Mo. oraz brak zaufania ze strony władz sowieckich[46]. W tym samym czasie nastąpiły też zmiany na stanowiskach dowódcy oraz szefa sztabu Urzędu Uzbrojenia (Waffenamt), którzy wcześniej sprzyjali Gefu. Ostatecznie, 11 III 1926 r. wydano rozkaz rozwiązania tego towarzystwa handlowego z dniem 1 kwietnia. Jego zadania przekazano Z.Mo., która przejęła sprawy finansowe, obieg pism, kwestie związane z transportem materiałów wojskowych oraz miała mieć wyłączność na kontakty w sprawach wojskowych z niemiecką ambasadą oraz sowieckimi urzędami[47].

1 V 1926 r. strona niemiecka utworzyła firmę Wirtschaftskontor (Wiko – Kantor Gospodarczy), mającą zająć się różnymi niezakończonymi operacjami handlowymi Gefu. Różniła się ona od poprzedniczki podziałem na dwie części, w zależności od obszaru działalności. Pierwsza z nich, zwana Wydziałem Kasowym, służyła interesom Zarządu Wojsk, a w szczególności Zentrale Moskau, zajmując się przede wszystkim sprawami stacji doświadczalnych (m.in. przepływem pieniędzy i transportem sprzętu do ZSRS). Druga część Wiko, działająca na rzecz Urzędu Uzbrojenia, nazywana Wydziałem Handlowym, była odpowiedzialna za zamówienia, negocjacje z firmami i osobami prywatnymi oraz kwestie prawne[48]. Ze strony sowieckiej funkcjonowała do końca 1923 r. podobna organizacja pod nazwą Rusgertorg (Russko-Giermanskaja Torgowla – Handel Rosyjsko-Niemiecki)[49].

Znaczące konsekwencje miał zakup w 1924 r. od 300 do 400 tys. pocisków artyleryjskich z fabryk w Leningradzie (byłych Zakładów Putiłowskich), Tule, Szlisselburgu oraz Złotouście na Uralu. Przy ich produkcji wsparcia technicznego udzielały niemieckie firmy[50]. Ze względów politycznych (m.in. negocjacji w Locarno) ich odbiór odkładano aż do 1926 r. Ujawnienie 6 XII 1926 r. przez czasopismo „Vorwärts" sprowadzenia ich do Niemiec – do Piławy

---

[45] H. Speidel, *Reichswehr und Rote Armee*..., s. 20; M. Zeidler, op. cit., s. 108, 206.

[46] Zob. m.in.: R.D. Müller, op. cit., s. 141–143; *Brief des Bevollmächtigen Vertreters [Botschafters] der UdSSR in Deutschland, Nikolaj N. Kretstinskij, an den stellvertretenden Vorsitzenden des Revolutionären Kriegsrats der UdSSR Iossif S. Unšlicht. 1. Februar 1926*, w: S. Gorlow, op. cit., s. 142.

[47] M. Zeidler, op. cit., s. 102–103.

[48] Ibidem, s. 104.

[49] K. Grünberg, J. Serczyk, op. cit., s. 125.

[50] BArch-Berlin, R 43 II/1489a, k. 189–193, Ausarbeitung: General v. Seeckt..., k. 191; R.D. Müller, op. cit., s. 146; Ph.W. Fabry, op. cit., s. 320; J. Wieliczka, op. cit., s. 83.

i Szczecina – wywołało skandal. Doprowadziło to 28 II 1927 r. do podjęcia decyzji o likwidacji Wiko, choć uregulowanie kwestii finansowych ciągnęło się jeszcze do 1928 r.[51]

Po porażce, a właściwie katastrofie, przedsięwzięć produkcyjnych zajęto się współpracą w dziedzinie szkolenia oraz testowania nowej broni i taktyki. Często, nie tylko w polskich publikacjach, błędnie przesuwa się rozpoczęcie tych działań na pierwszą połowę lat dwudziestych XX w.[52], niekiedy wiążąc je z podpisaniem traktatu w Rappalo. W rzeczywistości pierwsze działania w tej dziedzinie miały miejsce dopiero w 1925 r., a ich pełne rozwinięcie zajęło prawie cztery lata.

Błędne założenia o wczesnym rozpoczęciu tego aspektu współpracy zostały zawarte już w pierwszej powszechnie znanej pracy dotyczącej tej tematyki, autorstwa Wilhelma Speidela. Tam, we fragmencie mówiącym o celach strony niemieckiej na płaszczyźnie wojskowej współpracy z ZSRS, ograniczonych wyłącznie do wspólnego szkolenia oraz opracowywania nowej broni i taktyki, brak jest jakiejkolwiek daty, a zarazem kontekst sugeruje pierwszą połowę lat dwudziestych[53]. Tymczasem autor tych twierdzeń opierał swój artykuł wyłącznie na własnych doświadczeniach i pamięci, a do Rosji został wysłany po raz pierwszy dopiero w 1928 r. na kurs dla obserwatorów lotniczych[54].

W 1924 r. Reichswehra zaczęła szukać miejsca do składowania 100 samolotów Fokker, zamówionych podczas kryzysu związanego z francuską okupacją Zagłębia Ruhry, a dostarczonych dopiero po jego zakończeniu. Ze względu na nadzór sprawowany przez Ententę nad terytorium Niemiec, poszukiwano partnera zagranicznego, który umożliwiłby w razie potrzeby szybkie wykorzystanie tych maszyn. Takie warunki istniały w praktyce tylko w ZSRS. Ze swej strony Republika Weimarska mogła zaoferować wojskowych fachowców, instruktorów i wyspecjalizowanych techników wspierających rozwój sowieckiego lotnictwa. Stanowiło to podstawę współpracy w dziedzinie sił powietrznych. Rozmowy na ten temat rozpoczęto już w połowie 1924 r. 15 IV 1925 r. zawarto umowę dotyczącą organizacji niemieckiej szkoły lotniczej w pobliżu Lipiecka (niem. Lipeck) w rejonie Woroneża, a już latem podjęto pierwsze loty próbne. Regularne kursy szkoleniowe rozpoczęto na początku kolejnego roku i prowadzono aż do 1933 r.[55] Wbrew niekiedy formułowanym opiniom

---

[51] M. Zeidler, op. cit., s. 105. Szerzej o aferze dotyczącej pocisków: ibidem, s. 145–146. O reakcjach niemieckiego MSZ: PA AA, R 28293k, gdzie znajduje się kopia artykułu z czasopisma „Vorwärts".

[52] H. Ćwięk, *Przeciw Abwehrze*, Warszawa 2001, s. 183.

[53] H. Speidel, *Reichswehr und Rote Armee*..., s. 9.

[54] BArch-MA, ZA 1/1937, Wilhelm Speidel, Reichswehr und Sowjetrussland. Die illegale Luftwaffenfuehrung in der Reichswehr und ihre geheime Zusammenarbeit mit Sowjetrussland vor 1933. Ein militaergeschichtlicher Tatsachenbericht, 1949, k. 10.

[55] Szerzej o powstaniu ośrodka w Lipiecku zob.: H. Speidel, *Reichswehr und Rote Armee*..., passim; M. Zeidler, op. cit., s. 107–109, 119–123, 171–188; F.L. Carsten, op. cit., s. 236 i n.;

o setkach przeszkolonych tam pilotów[56], w rzeczywistości ich liczba wyniosła ok. 120. W trakcie szkolenia zginęło trzech z nich oraz jeden nauczyciel. Ponadto kursy przeszło jeszcze ok. 100 obserwatorów lotniczych, a personel naziemny zdobył tam bezcenne doświadczenie. Strona sowiecka szkoliła natomiast w tym ośrodku tylko małe grupy pilotów i mechaników[57].

Natomiast w 1926 r. przeprowadzono próby wykorzystania samolotów do przenoszenia broni chemicznej na poligonie Podosinki w pobliżu Moskwy, wykorzystując specjalnie w tym celu utworzoną firmę Gesellschaft für landwirtschaftliche Artikel GmbH (Gela – Towarzystwo dla Artykułów Rolniczych Sp. z o.o.)[58]. Niemieckie badania nad bronią chemiczną, po rezygnacji w 1927 r. z wykorzystania tego ośrodka, prowadzono następnie od 1928, w praktyce tylko do 1931 r., na poligonie w rejonie miasteczka Wolsk, położonego ok. 100 km na północ od Saratowa. Ośrodek ten funkcjonował pod kryptonimem „Tomka"[59].

Ważnym elementem współpracy Reichswehry z Armią Czerwoną były – począwszy od lata 1925 r. – udział ich oficerów w manewrach drugiej strony i w szkoleniu oficerów Sztabu Generalnego oraz inspekcje oddziałów i fabryk zbrojeniowych. Wzajemne wizyty składało wiele czołowych postaci wojsk obu stron – wystarczy wymienić chociażby Michaiła Tuchaczewskiego, Władimira Triandafiłowa, Jona Jakira, Siemiona Timoszenkę, Wernera von Blomberga, Kurta von Hammersteina-Equorda, Wilhelma Adama (czyli trzech kolejnych szefów Zarządu Wojsk), Wilhelma Keitela i Walthera von Brauchitscha[60].

Kierownictwo Marynarki (*Marineleitung*) było niechętne do współpracy z ZSRS, widząc ją raczej jako pole działalności Kierownictwa Wojsk Lądowych (*Heeresleitung*), więc prowadziło ją w ograniczonym zakresie. Nie chciano narażać na szwank stosunków z anglosaskimi potęgami morskimi oraz Finlandią,

---

D. Kowalski, op. cit., s. 153–157. Liczne informacje dotyczące funkcjonowania tego ośrodka można znaleźć w: BArch-MA, RH 2/2214 (pierwsze lata) oraz BArch-MA, ZA 1/1937.

[56] Zob. np. S. Haffner, op. cit., s. 92. W wielu pracach też często mylnie zalicza się do osób szkolonych w ZSRS wyższych oficerów, którzy jedynie wizytowali ośrodki – np. Blomberga, ibidem, s. 93, za nim informację tę podaje też H. Ćwięk, *Przeciw Abwehrze*…, s. 187.

[57] M. Zeidler, op. cit., s. 181–182; *Unshlikht to Stalin*, 31.12.1926, w: *The Red Army and the Wehrmacht*…, s. 59.

[58] *Abschlußbericht der Reichswehr-Forschungsgruppe Amberg über die Organisation und Erprobung von chemischen Kampfstoffen, Berlin den 21. Dezember 1926*, w: *Reichswehr und Rote Armee. Dokumente*…, s. 43–50 (dok. 3). Więcej na ten temat oraz o dalszym ciągu współpracy w tej dziedzinie: M. Zeidler, op. cit., s. 139–143, 150–151, 153.

[59] Ibidem, s. 198–204.

[60] Ibidem, s. 208–227, 247–250; lista sowieckich oficerów odwiedzających Niemcy w ramach wymiany zawarta jest w: ibidem, s. 355–360. Dobry obraz tego, jak wyglądały takie wizyty, może dać obszerna, licząca ponad 20 stron, relacja ppłk. Hermanna Geyera. BArch-MA, N 221/10, Oberstleutant Geyer, Bericht über militärische Erfahrungen einer Russlandreise v. 23.08. bis 26.09.29, 14.10.1929.

z którą współpracowano w dziedzinie marynarki[61]. Ponadto, mając w żywej pamięci bunty z listopada 1918 r., obawiano się, że nawiązanie bliższych kontaktów w Kraju Rad osłabi dyscyplinę wśród marynarzy[62]. Ta niechęć do współpracy była zresztą dostrzegana po stronie sowieckiej, która również chciała ograniczać partnerom dostęp do swojej floty, choć wyrażano również gotowość dla użyczenia swoich wód na potrzeby ewentualnych ćwiczeń U-Bootów[63].

Warto również dodać, że niemiecka współpraca z ZSRS była finansowana z tzw. budżetu X (*X-Haushalt*), nazywanego też niebieskim budżetem (*blaue Haushalt*), obejmującego wydatki, które ze względu na politykę międzynarodową musiały pozostać tajne. W latach 1929–1930 wynosił on ok. 65 mln marek rocznie, z czego ok. 10% wydatkowano na działalność w ZSRS (co stanowiło poniżej 1% całych wydatków na obronę Republiki Weimarskiej)[64].

W polskiej historiografii prawdopodobnie najwięcej nieporozumień i błędów narosło wokół niemiecko-sowieckiej współpracy w dziedzinie broni pancernej[65]. Opierała się ona głównie na niemieckiej szkole broni pancernej utworzonej w Kazaniu, w dawnych koszarach kargopolskich, na podstawie umowy zawartej 9 XII 1926 r.[66] Na jej podstawie zorganizowano szkołę, a prawie wszystkie koszty winna ponieść strona niemiecka, podczas gdy Armia Czerwona miała jedynie utrzymywać swoich kursantów oraz płacić za zużyte przez nich paliwo i amunicję[67]. Pracowano tam nad udoskonaleniem różnych pojazdów pancernych, opracowaniem taktyki ich wykorzystania oraz szkoleniem kadr przyszłych wojsk pancernych.

Ośrodek ten określano w wewnętrznej korespondencji Ministerstwa Reichswehry kryptonimami „Kama" oraz „Katorg", pochodzącymi odpowiednio od słów: Kazan i Malbrandt oraz od skrótu nazwy „Kazaner technische Organisation" (Kazańska organizacja techniczna). Strona sowiecka posługiwała się natomiast kryptonimem „TEKO", pochodzącym od „Techniczeskij

---

[61] Z Finlandią miano współpracować przy budowie okrętów podwodnych. Temu tematowi poświęcona jest książka: B. Forsén, A. Forsén, *Tysklands och Finlands hemliga Ubåtssamarbete*, Borgå 1999.

[62] R.D. Müller, op. cit., s. 221. Więcej na temat współpracy sowiecko-niemieckiej w dziedzinie marynarki wojennej zob. m.in.: D. Kowalski, op. cit., s. 161; J. Erickson, op. cit., s. 251–255, 274–277.

[63] *Memorandum*, w: S. Gorlow, op. cit., s. 150–151; *Brief des Bevollmächtigen Vertreters der UdSSR in Deutschland, Nikolaj N. Krestinskij, an den Generalsekretär des ZK der VKP (B) Iossif V. Stalin*, w: S. Gorlow, op. cit., s. 159.

[64] M. Zeidler, op. cit., s. 207. Więcej o finansowaniu ośrodków w ZSRS zob.: H. Speidel, *Reichswehr und Rote Armee*..., s. 22–24.

[65] Ten aspekt współpracy sowiecko-niemieckiej zostanie wyczerpująco omówiony w artykule: K. Fudalej, *Znaczenie współpracy z Armią Czerwoną dla rozwoju niemieckiej broni pancernej przed 1933 rokiem*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" (w druku).

[66] W. Esser, *Dokumentation über die Entwicklung und Erprobung der ersten Panzerkampfwagen der Reichswehr*, München 1979, s. 6 (powielony maszynopis BArch-MA, N 625/204).

[67] *The Main Treaty between Viko-Moskva and Ka-Moskva about Tank School Organization* w: *The Red Army and the Wehrmacht*..., s. 164–170.

Eksperymentalno-Konstruktorskij Otdieł"[68] lub „Tehnicheskih kursov Osoaviahima"[69]. Ze względu na liczne komplikacje międzynarodowe, jak i brak sprzętu szkoleniowego, otwarcie szkoły broni pancernej, pierwotnie planowane na 1927 r., nastąpiło dopiero w 1929 r.

Ten aspekt kooperacji niemiecko-sowieckiej jest w polskich publikacjach opisywany najobszerniej[70]. Wynika to z tego, że Oddział II polskiego Sztabu Generalnego (Głównego) najlepiej rozpoznał współpracę w dziedzinie broni pancernej, ponieważ jedna z najważniejszych informatorek słynnego rotmistrza Jerzego Sosnowskiego[71] – Renate von Natzmer – pracowała w Inspektoracie Wojsk Samochodowych (In 6). Zarazem polscy historycy, opisując te zagadnienia, nie weryfikują swoich ustaleń nie tylko z niemieckimi bądź sowieckimi materiałami archiwalnymi, ale nawet z nowszymi zagranicznymi monografiami, co często owocuje powielaniem wcześniejszych błędów.

W większości prac mylnie podaje się, w oparciu o ustalenia Oddziału II, że niemiecki obóz doświadczalny dla formacji czołgów znajdował się w rejonie Iżewska, nad rzeką Kamą[72], o czym pisał też polski attaché wojskowy w Berlinie, Antoni Szymański[73]. Tymczasem miejscowość ta – czego sprawdzenie nie sprawia większych trudności – leży nad rzeką Iż, która dopiero 40 km dalej wpada do Kamy, a oddalona jest od Kazania o 389 km w kierunku wschodnim. Błąd ten wynika zapewne z oparcia się na ustaleniach polskiego wywiadu – informacja o Iżewsku została zawarta np. w analizie z 1931 r. kpt. rez. Bohdana Jankowskiego z Oddziału II Sztabu Głównego WP, wydanej przez Andrzeja Pepłońskiego[74].

---

[68] J. Magnuski, M. Kołomijec, *Czerwony Blitzkrieg. Wrzesień 1939 – sowieckie wojska pancerne w Polsce*, Warszawa 1994, s. 10.

[69] I. Johnson, *The Secret School of War. The Soviet-German Tank Academy at Kama*, praca magisterska obroniona na Ohio State University w 2012 r., wersja elektroniczna w posiadaniu autora, s. 35.

[70] Warto zaznaczyć, że spośród zachowanych niemieckich dokumentów dotyczących trzech ośrodków doświadczalno-szkoleniowych w ZSRS, najwięcej odnosi się do szkoły lotniczej w Lipiecku. Funkcjonowała ona najdłużej i na największą skalę, co zaowocowało też największą ilością relacji. Z tego względu jest on stosunkowo najobszerniej omawiany w zachodniej literaturze przedmiotu.

[71] Zob. np. H. Ćwięk, *Rotmistrz Sosnowski. As wywiadu Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2010, passim. Godne uwagi dokumenty związane ze sprawą Sosnowskiego wydano w „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym" 2008, nr 2: K. Paduszek, *Polski Dreyfus czy międzynarodowy szpieg? Mjr Jerzy Sosnowski-Nałęcz przed sądem polskim*, s. 123–149; J. Centek, *Niemiecki dokument w sprawie afery szpiegowskiej rtm. Jerzego Sosnowskiego*, s. 150–155.

[72] M. Leczyk, op. cit., s. 270; K. Malak, op. cit., s. 85; I. Jędrzejewska, op. cit., s. 92; H. Ćwięk, *Przeciw Abwehrze…*, s. 190; idem, *Rotmistrz Sosnowski…*, s. 73; A. Pepłoński, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 2010, s. 385.

[73] A. Szymański, *Zły sąsiad. Niemcy 1932–1939 w oświetleniu polskiego attaché wojskowego w Berlinie*, Londyn 1959, s. 34.

[74] *Tajna współpraca niemiecko-sowiecka przed 1939 r. w oczach wywiadu polskiego*, wstęp A. Pepłoński, „Obóz" 1992, nr 24, s. 140 (dokument został zaczerpnięty z CA MSW, sygn. 615/145, k. 127–135).

Z dokumentu tego wynika też, że polski wywiad nie wiedział dokładnie kiedy utworzono szkołę, poza tym, że nastąpiło to przed 1929 r. Zupełnie nie dostrzeżono jednego z dwóch głównych celów funkcjonowania ośrodka, a mianowicie szkolenia instruktorów wojsk pancernych, jednocześnie przeceniając znaczenie szkolenia dowódców – błędnie podając, że obok „komendantów kompanii i baonów" prowadzono również szkolenie w kierowaniu większymi formacjami czołgowymi[75] – co w rzeczywistości nie miało miejsca, a skupiano się głównie na działaniach w ramach plutonu[76]. Równocześnie dokument kpt. Jankowskiego wskazuje, że bardzo dokładnie orientowano się w strukturze oraz obsadzie personalnej niemieckiej szkoły broni pancernej, choć już w opisie użytkowanego tam sprzętu pojawiały się pewne nieścisłości.

W polskich publikacjach niekiedy sugeruje się też, iż ośrodek „Kama" powstał na podstawie umowy w Rapallo lub jakiegoś innego porozumienia z pierwszej połowy lat dwudziestych[77], bądź też, że nosił kryptonim „Tomka"[78]. Innym błędem popełnionym jeszcze w okresie międzywojennym przez Oddział II polskiego Sztabu Generalnego, a powtarzanym do dzisiaj w części polskich prac, jest sprawa rzekomego istnienia w ZSRS drugiego, obok „Kamy", ośrodka szkolenia broni pancernej o nazwie „Katorg"[79], podczas gdy obie nazwy dotyczyły w rzeczywistości tej samej szkoły. Również z zachowanych niemieckich dokumentów jednoznacznie wynika, że w ZSRS istniała tylko jedna taka placówka podległa niemieckiemu Inspektoratowi 6[80]. W części publikacji pojawiają się błędne stwierdzenia, jakoby zastępcą dyrektora[81] bądź też samym kierownikiem[82] ośrodka był gen. Lutz, używający pseudonimu „Lux", w rzeczywistości od 1931 r. zwierzchnik ośrodka, urzędujący w Berlinie.

---

[75] Ibidem, s. 140. Warto jeszcze zaznaczyć, że również szkolenie na szczeblu batalionów nie jest poświadczone w sposób bezpośredni i bezsporny w zachowanych źródłach.

[76] BArch-MA, RH 1/14, k. 4–22, Nr. 853/30 In 6(K) geh. Kdos., Bericht über meine Reise nach Russland, Der Inspekteur der Verkehrstruppen, bez podpisu, 12.11.1930. Dokument ten został też wydany po polsku: *Raport niemieckiego Inspektora z wizyty w ZSRR w 1930 roku*, wyd. i tłum. K. Fudalej, „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2014, nr 4, s. 69–81.

[77] D. Jędrzejewski, Z. Lalak, *Niemiecka broń pancerna 1939–1945*, Warszawa 1999, s. 8–9, 223.

[78] M. Pirko, *Z dziejów współpracy Armii Czerwonej z Reichswehrą w latach 1920–1933*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1992, nr 4, s. 54. Warto jednak zaznaczyć, że poza tym popełnionym błędem jest to artykuł dość dobrze wprowadzający w temat wojskowej współpracy niemiecko-sowieckiej.

[79] Do jednej z książek Henryka Ćwięka zostało dołączone całe opracowanie Oddziału II SG, dotyczące współpracy niemiecko-sowieckiej, w którym wymieniono obóz doświadczalny: *„Katorg" – o charakterze jak obóz „Kama"*. H. Ćwięk, *Przeciw Abwehrze…*, s. 191 oraz załącznik, s. 11. Tę samą informację przekazują też: K. Malak, op. cit., s. 86, D. Kowalski, op. cit., s. 151.

[80] BArch-MA, RH 12-1/59, k. 2–11, T.A., Nr. 204/32 Geh.R. T 3 V, Richtlinien für die Bearbeitung der Versuchstationen in R., Chef vom Truppenamt GenLt Wilhelm Adam, 14.03.1932, k. 4.

[81] H. Ćwięk, *Rotmistrz Sosnowski…*, s. 75.

[82] O. Groehler, op. cit., s. 51; M. Leczyk, op. cit., s. 271 – tu nawet błędnie podane zostało jego nazwisko jako „Lütz", co wynikało z pewnością z nieznajomości stosowanego ówcześnie w Niemczech pisma odręcznego – różniącego się od obecnego m.in. zapisem litery „u".

Obok testowania i udoskonalania sprzętu do zadań ośrodka w Kazaniu należało przygotowanie kadry instruktorskiej dla przyszłych wojsk pancernych. Nieprawdziwe są informacje pojawiające się w niektórych publikacjach o dużej liczbie przeszkolonych tam niemieckich oficerów, którzy mieli być przygotowywani do pełnienia funkcji m.in. dowódców batalionów i większych związków czołgowych[83]. Niekiedy błędnie podaje się też informacje, jakoby w ZSRS szkolili się generałowie, którzy w rzeczywistości jedynie przyjeżdżali tam na inspekcje – najczęściej wymieniani są w tym kontekście Werner von Blomberg i Heinz Guderian[84].

W rzeczywistości w kolejnych dwuletnich cyklach szkolono małe grupy oficerów, w stopniu co najwyżej kapitana. Było ich odpowiednio: w latach 1929/1930 – 10, 1931/1932 – 11, zaś na kursie rozpoczętym w 1933 r. – 10. Rosjanie natomiast przysyłali każdego roku nową grupę oficerów – w latach 1929–1932 kolejno 10, 30, 40 i 100[85]. W ostatnim roku istnienia szkoły na kursie pojawiło się zaledwie trzech lub czterech oficerów sowieckich[86].

Działalność niemieckich ośrodków szkoleniowo-doświadczalnych w ZSRS była prowadzona w ścisłej tajemnicy – nie tylko wobec państw ościennych, ale również wobec własnych obywateli, czego konieczność pokazała afera wywołana artykułami w „Vorwärts" oraz w „Manchester Guardian" w grudniu 1926 r. Przykładowo strona niemiecka sprzęt, który miał ewidentnie wojskowe przeznaczenie, musiała przemycać przez własną granicę przy pomocy nielicznych wtajemniczonych celników lub przewozić małymi żaglowcami obsadzonymi przez oficerów. Wrogość Polski oraz obawy o stanowisko Litwy i Łotwy powodowały, że przesyłki dla stacji w ZSRS szły głównie drogą morską do Leningradu. W ramach maskowania działań żołnierze udający się na dłuższy czas do ZSRS oficjalnie odchodzili z Reichswehry za obopólną zgodą i nie mogli nikogo poinformować o przyczynach zwolnienia ani o nowym „zawodzie". Choć obiecywano im powrót do oficjalnej służby, nie podpisywano jednak w tej kwestii żadnych formalnych umów. Podróże odbywano z dokumentami, w których widniały fikcyjne dane. Indywidualnie ustalano nawet ubiór, by uniknąć zwracających uwagę podobieństw[87].

Niemniej jednak stronie niemieckiej nie udało się ukryć istnienia współpracy wojskowej z ZSRS, z czego zdawano sobie sprawę. Generał Ernst Köstring

---

[83] Zob. m.in. H. Ćwięk, *Rotmistrz Sosnowski*…, s. 75.

[84] S. Haffner, op. cit., s. 92–93; *The Red Army and the Wehrmacht*…, s. 21; I. Jędrzejewska, op. cit., s. 94; D. Kowalski, op. cit., s. 152, H. Ćwięk, *Rotmistrz Sosnowski*…, s. 73. Błędy tego typu popełniane są do dziś: I. Johnson, op. cit., s. II. Ta praca magisterska stanowi doskonały przykład bezkrytycznego powielania większości błędów obecnych w literaturze anglosaskiej, przy okazji myląc jeszcze np. niemieckie nazwy stopni porucznika i podpułkownika.

[85] M. Zeidler, op. cit., s. 352–354.

[86] T. Kretschmer, *Gedächtnisnotizen über persönliche Eindrücke vom „Lehrgang Kama" 1933*, w: W. Nehring, *Die Geschichte der deutschen Panzerwaffe 1916 bis 1945*, Augsburg 1995, dodatki, s. 9–11.

[87] H. Speidel, *Reichswehr und Rote Armee*…, s. 31–34.

wspominał nawet, iż podczas deszczu polski attaché zaoferował podwiezienie go pod tajny adres placówki Reichswehry w Moskwie (prawdopodobnie Zentrale Moskau), bezbłędnie podając jej adres[88].

O współpracy sowiecko-niemieckiej wiedział nie tylko polski wywiad, o czym mowa jest w innych miejscach tego artykułu i wskazanych publikacjach, ale i prasa. Informacje na ten temat trafiły nawet na łamy „Kuriera Warszawskiego" w grudniu 1926 r.[89] Najszerzej pisał o tym chyba kpt. Ludwik Sadowski w artykule w „Bellonie" w 1927 r. Wspominał w nim m.in. o fabryce Junkersa i Bersol w Trocku, o rozmowach na temat fabryki amunicji artyleryjskiej oraz o Gefu i Wiko; nie napomknął jednak nic o szkoleniu niemieckich oficerów w Rosji ani sowieckich w Republice Weimarskiej[90]. Warto też zwrócić uwagę na dwa inne artykuły, w których wyrażono podejrzenie współpracy niemiecko-sowieckiej w dziedzinie broni pancernej[91] oraz tego, że Niemcy „wypróbowują swoje pomysły czołgowe w Czechosłowacji, Szwecji i Rosji"[92].

Strona sowiecka oceniała efekty współpracy ogólnie pozytywnie, choć niewątpliwie nie spełniły one wszystkich oczekiwań. Jak podkreślano już w 1927 r., udział oficerów Armii Czerwonej w niemieckich manewrach oraz wykładach w Niemczech pozwolił im się wiele nauczyć. Równocześnie zgoda na stworzenie ośrodków doświadczalno-szkoleniowych Reichswehry nie kosztowała stronę sowiecką nic, gdyż Niemcy opłacali wszystko z własnej kieszeni, a znalezienie odpowiedniego miejsca nie stanowiło problemu na rozległym terytorium ZSRS[93]. Przez cały okres współpracy, zwłaszcza począwszy od połowy lat dwudziestych, ważnym argumentem dla strony sowieckiej za jej kontynuowaniem, mimo trudności i rozczarowań, była obawa, że w razie jej przerwania Reichswehra znajdzie sobie innego partnera – prawdopodobnie wśród państw niechętnych ZSRS – a Armia Czerwona straci jedyny bezpośredni kontakt z zagraniczną zaawansowaną techniką wojskową[94].

Powszechnie, nie tylko zresztą w polskiej historiografii, uważa się, że likwidacja niemieckich ośrodków wojskowych w ZSRS w 1933 r. wynikała wyłącznie z dojścia Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech. Nie była to jednak

---

[88] E. Köstring, *Der militärische Mittler zwischen dem Deutschen Reich und der Sowjetunion 1921–1941*, oprac. H. Teske, Frankfurt am Main 1965, s. 47–48.

[89] H. Ćwięk, *Rotmistrz Sosnowski…*, s. 55.

[90] L. Sadowski, *Współpraca rosyjsko-niemiecka na polu wojskowem*, „Bellona" 1927, t. XXVI, z. 3, s. 333–336.

[91] J. Kuszelewski, *Poglądy Sowieckie i Niemieckie na organizację i użycie jednostek zmechanizowanych*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny" 1931, t. IX, z. 5, s. 163–214.

[92] A. Ślósarczyk, *Dwunastolecie rozwoju czołgów (1917–1928)*, „Przegląd Piechoty" 1929, t. II, nr 6, s. 121.

[93] *Brief des Bevollmächtigen Vertreters der UdSSR in Deutschland, Nikolaj N. Krestinskij, an den Stellvertretenden Volkskommissar für Auswärtige Angelegenheiten der UdSSR Maxim M. Litvinov*, w: S. Gorlow, op. cit., s. 153.

[94] *Brief des Bevollmächtigen Vertreters der UdSSR in Deutschland, Nikolaj N. Krestinskij, an (…) Iossif V. Stalin*, w: S. Gorlow, op. cit., s. 158–159.

tak prosta zależność przyczynowo-skutkowa, a znaczącą rolę odegrały w niej też czynniki inne niż ideologia nazistowska.

Już przed przejęciem władzy przez NSDAP stosunki niemiecko-sowieckie uległy pewnej stagnacji, m.in. w wyniku traktatów ZSRS o nieagresji z Francją i Polską. Zarazem 11 XII 1932 r. na konferencji rozbrojeniowej w Genewie, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone Ameryki, Francja oraz Włochy uznały, z pewnymi zastrzeżeniami, równouprawnienie Niemiec w dziedzinie zbrojeń, co otwierało drogę do rozbudowy Reichswehry. Można powiedzieć, że dwaj dotychczasowi pariasi systemu wersalskiego, dawniej skazani wyłącznie na siebie, uzyskiwali coraz większe pole działania, zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w przypadku Niemiec – również na własnym terytorium.

Ograniczeniu, zawieszeniu bądź przerwaniu współpracy sprzyjała też obawa przed jej ujawnieniem podczas trwającej konferencji rozbrojeniowej. Co godne uwagi, później przedstawiciele strony sowieckiej nie mówili o „zerwaniu" wspólnych działań (*Abbruch*), a o „przerwie" (*Unterbrechung*) w nich, co mogłoby wskazywać na ich początkowe intencje oraz nadzieje na wznowienie współpracy[95].

W 1933 r. strona sowiecka, rozczarowana brakiem oczekiwanych efektów oraz zmianami politycznymi w Niemczech, nie była już pewna, czy dalsze funkcjonowanie ośrodków na jej terytorium przyniesie korzyści[96]. Naczelne władze Reichswehry rozpatrywały natomiast zerwanie lub ograniczenie współpracy już przed przejęciem władzy przez NSDAP. W dokumentach pierwsze wzmianki na ten temat pojawiły się w rozważaniach nad wykorzystaniem większego pola manewru dla zbrojeń w Niemczech po wycofaniu się wojsk okupacyjnych z Nadrenii. Już w 1930 r. Urząd Uzbrojenia Wojsk Lądowych chciał, aby ośrodki doświadczalne zostały przeniesione do Niemiec, co przyniosłoby oszczędności finansowe, polepszyło nadzór oraz ułatwiło prace niemieckim firmom. Równocześnie jednak uważano, że jeszcze nie nadszedł ku temu odpowiedni czas[97]. Proponowano, by przerwanie lub przynajmniej ograniczenie do możliwie małych rozmiarów działań w ZSRS rozpocząć od „Abt. S. Arbeiten" (prawdopodobnie lotnictwo), poprzez „Abt. 8" (broń chemiczna), kończąc na „Abt. 6" (broń pancerna)[98]. Zarazem jesienią 1932 r. rozważano sprowadzenie jednego z czołgów z ośrodka „Kama" na poligon w Kummersdorf[99].

---

[95] Ph.W. Fabry, op. cit., s. 325.

[96] M. Habeck, *Storm of Steel. The Development of Armor Doctrine in Germany and the Soviet Union, 1919–1939*, London 2003, s. 182.

[97] BArch-MA, RH 8 I/922, H.Wa.A. Nr. 611/30 geh. Kdos. „z" Wi, Stellungnahme vom 05.09.1930. Informacje o planach przeniesienia do Niemiec zawarte są w wersji dokumentu datowanej na 5 września, wcześniejsze wersje nie zajmowały się sprawą ośrodków w ZSRS.

[98] BArch-MA, RH 8 I/922, Wa Prw, Bb. Nr. 151/30 geh. Kdos „Z" Wa Prw, 18.08.1930.

[99] BArch-MA, RH 8 I/2676, Niederschrift über die Besprechung mit General Lutz in K. am 12.10.1932, 12.10.1932.

Ośrodek w Lipiecku, najdroższy w utrzymaniu, postanowiono zlikwidować już latem 1932 r. Na przyczyny finansowe wskazuje m.in. wypowiedź szefa Zarządu Wojsk, gen. Wilhelma Adama, z początku 1933 r., m.in. o tym, że miliony marek wykorzystywane dotychczas w ZSRS mogą być lepiej spożytkowane w Niemczech[100]. Przeniesieniem szkolenia do kraju, z tych samych względów, był zainteresowany sam Inspektorat In 1 odpowiedzialny za sprawy lotnictwa[101]. Do jego życzeń przychylał się zresztą Zarząd Wojsk, który jednak zaznaczał, że po zamknięciu ośrodka w Lipiecku rozważy, czy zaoszczędzone pieniądze, pochodzące z Ru-Haushalt figurującego ówcześnie jako X-Kap.7 i zarządzanego przez T3, nie zostaną z powodów politycznych wykorzystane w innym miejscu w ZSRS[102]. Wynikiem tych dyskusji było wstępne postanowienie, jeszcze przed przejęciem władzy przez Hitlera, likwidacji ośrodka w Lipiecku jesienią 1933 r.[103] W Auswärtiges Amt obawiano się, iż takie działanie popsuje stosunki z ZSRS i starano się zminimalizować jego negatywne skutki[104]. Stronę sowiecką poinformowano o tych zamiarach 11 I 1933 r.[105], czyli jeszcze przed mianowaniem Hitlera kanclerzem. Gdy pod koniec czerwca Kurt von Hammerstein-Equord wydał pisemny rozkaz rozwiązania szkoły lotniczej w Lipiecku z początkiem jesieni, Sowieci zrezygnowali z wysyłania swoich oficerów na kursy i ćwiczenia Reichswehry, na co Niemcy odpowiedzieli tym samym[106].

Najmniej problemów sprawiała likwidacja ośrodka „Tomka", gdzie od 1931 r. nie prowadzono prób z gazami bojowymi. Choć jeszcze podczas wizyty

---

[100] M. Zeidler, op. cit., s. 284. Philipp W. Fabry pisze, że Reichswehra już pod koniec 1932 r. postanowiła z „przyczyn technicznych" zlikwidować wszystkie ośrodki w ZSRS, nie podaje jednak dokładniejszego wyjaśnienia tej kwestii. Ponieważ w zachowanych dokumentach (zob. przypisy: 101 i 102) występuje tylko jeden ośrodek, z uściśleniem w części przypadków, że chodzi o Lipeck, można założyć, że informacja o „wszystkich ośrodkach" jest błędna. Ph.W. Fabry, op. cit., s. 332.

[101] BArch-MA, RH 15/11, k. 124–127, In 1, Nr. 2611/32 geh. Kdos. V., Haushalt Ru. im Rahmen des Rüstungshaushalts, 28.10.1932.

[102] W przeciwieństwie do środków Luft-Haushalt, X-Kap. 5 należących do In 1, z których też finansowano Lipeck. BArch-MA, RH 15/11, k. 122–123, T.A. Nr. 1003/32 geh. Kdos. H.R., 23.11.1932.

[103] BArch-MA, RH 12–1/60, k. 152–153, In 1, Bezug: L Sc 10 107/33 geh. Kdos. V. 18.01.1933, R. Ausbildung 1933, 26.01.1933. Szczegółowo przebieg likwidacji ośrodka opisał Helm Speidel, któremu powierzono to zadanie: H. Speidel, *Reichswehr und Rote Armee*…, s. 41–43.

[104] O likwidacji jednego ośrodka doświadczalnego [*den Abbau einer Station (Flugstation Lipezk)*] pisał niemiecki ambasador w Moskwie: *Der Botschafter in Moskau von Dirksen an Ministerialdirektor Meyer*, *6. Januar 1933*, w: *Akten zur deutschen auswärtigen Politik*…, B, Bd. XXI, Göttingen 1983, s. 517–520 (dok. 246). Wyczerpująco o obawach niemieckich dyplomatów, jak likwidacja ośrodków w ZSRS wpłynie na stosunki międzypaństwowe, pisał: K. Niclauss, *Die Sowjetunion und Hitlers Machtergreifung. Eine Studie über die deutsch-russischen Beziehungen der Jahre 1929 bis 1935*, Bonn 1966, s. 123–125.

[105] *Kestring to Egorov about liquidation of school in Lipetsk, July 22, 1933*, w: *The Red Army and the Wehrmacht*…, s. 160–161.

[106] M. Zeidler, op. cit., s. 289.

szefa Urzędu Uzbrojenia Wojsk Lądowych, gen. por. Alfreda von Vollard-Bockelberga, w dniach 8–28 V 1933 r., ustalono wznowienie latem działań w tej dziedzinie, to ostatecznie strona sowiecka wycofała się z tych postanowień i zażądała zlikwidowania stacji do 1 VIII 1933 r.[107] W ośrodku „Kama" w 1933 r. podjęto normalną działalność szkoleniową, po czym przerwano trwający już kurs i 20 lipca rozpoczęto likwidację szkoły broni pancernej, którą zakończono 6 września[108].

Likwidacja ośrodków, wbrew obawom ich kierowników, przebiegła bez przeszkód ze strony sowieckiej, która udzieliła pomocy w tym przedsięwzięciu w skali, która pozytywnie zaskoczyła Niemców. Według listu Blomberga do Woroszyłowa, w którym dziękował on za okazaną pomoc, likwidację trzech „stacji doświadczalnych" zakończono 15 września. W kolejnych miesiącach strona sowiecka wielokrotnie sugerowała Niemcom możliwość powrotu do współpracy, ale z czasem działalność NSDAP rozwiała te złudzenia[109].

Warto też nadmienić, że jeszcze wiele lat po II wojnie światowej niemieccy oficerowie ukrywali fakt współpracy z ZSRS. Na przykład gen. Guderian nie wspomniał o tym ani słowem w swoich pamiętnikach, mimo że wizytował co najmniej dwukrotnie ośrodek w Kazaniu. Z listu gen. Josefa Harpego do gen. Walthera Nehringa z 1955 r. wiemy, że Guderian przemilczał tę sprawę również w „kwestionariuszu" – prawdopodobnie chodzi tu o dokument wypełniany po wzięciu do niewoli lub gdy dołączał do programu *US Army Foreign Military Studies*. Sam Harpe uważał wtedy, że najlepiej nie publikować żadnych nazwisk w związku z tą sprawą, zwłaszcza że nie zgadzała się na to większość zaangażowanych osób[110]. Co ciekawe, mimo tych wszystkich wątpliwości Nehring w swojej historii niemieckiej broni pancernej, opisując współpracę z ZSRS, naiwnie przekonywał o tym, że nie naruszała ona traktatu wersalskiego[111]. Jest to oczywista nieprawda, ponieważ złamaniem jego postanowień było już wyprodukowanie czołgów w Niemczech oraz posiadanie ich przez Reichswehrę.

---

[107] Ibidem, s. 288–289.

[108] *Berzin to Voroshilov about Removal of the Reichswehr Military Equipment from USSR Territory*, 14.8.1933; *Berzin to Voroshilov: Liquidation of the „Friends" Enterprise is taking place as quickly as possible…*, 31.8.1933; *Berzin's Report to Voroshilov: about Ceasing the Production Activity of all Enterprises Organized by the Reichswehr in the USSR*, 14.10.1933; w: *The Red Army and the Wehrmacht…*, odpowiednio: s. 177–178, 189–190, 190–193.

[109] *Militärattaché Hartmann (Moskau) an das Auswärtige Amt, Moskau, 19. September 1933*, w: *Akten zur deutschen auswärtigen Politik…*, C, Bd. I.2., Göttingen 1971, s. 808–813 (dok. 439); *Von Blomberg to Voroshilov*, 29.09.1933, w: *The Red Army and the Wehrmacht…*, s. 308; Ph.W. Fabry, op. cit., s. 324–325; M. Zeidler, op. cit., s. 285–287.

[110] BArch-MA, N 543/160, J. Harpe an Nehring, 24.02.1955. O amerykańskim programie *US Army Foreign Military Studies*: P. Tsouras, *Po przeciwnej stronie*, w: E. Raus, *Niemieckie wojska pancerne na Froncie Wschodnim. Generał Erhard Raus i jego pancerne dywizje w Rosji 1941–1945*, red. P. Tsouras, Warszawa 2007, s. 242–256.

[111] W. Nehring, op. cit., s. 42, 45.

Reasumując, dziesięcioletnia współpraca Reichswehry z Armią Czerwoną umożliwiła wymianę doświadczeń w wielu dziedzinach. Dominującej merytorycznie stronie niemieckiej pozwoliła dodatkowo na prowadzenie szkoleń, ćwiczeń i prób technicznych z wykorzystaniem rodzajów broni, których posiadania zabraniał jej traktat wersalski, co stworzyło podwaliny pod późniejsze szybkie utworzenie w Niemczech lotnictwa oraz wojsk pancernych. Współpraca dwóch największych, wrogich sąsiadów II Rzeczypospolitej, Republiki Weimarskiej i ZSRS, w okresie międzywojennym z oczywistych względów była obiektem zainteresowań polskiego wywiadu. Pochodną tego faktu oraz wytworzonych ówcześnie przez Oddział II Sztabu Generalnego dokumentów stanowią liczne prace polskich historyków opublikowane po 1989 r. Niestety, w przeciwieństwie do autorów anglosaskich i niemieckich, nie sięgnęli oni do niemieckich ani rosyjskich zasobów archiwalnych oraz do źródeł wydanych w tych językach. Co gorsza, nie wzięto pod uwagę również opracowań niemieckich historyków, z oczywistych powodów najbardziej kompetentnych w tym temacie. W większości przypadków nie skorzystano też z opracowań anglosaskich lub ograniczono się jedynie do zdezaktualizowanych w dużej mierze ustaleń z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych bądź też prac dotyczących głównie stosunków politycznych. Owocuje to ciągłym powielaniem w polskiej historiografii dawnych błędów i niedostrzeganiem wielu aspektów wojskowej współpracy niemiecko-sowieckiej, w tym znaczenia, jakie miała ona dla stosunków dyplomatycznych między ZSRS a Republiką Weimarską.

Streszczenie

Współpraca Niemiec przed dojściem Adolfa Hitlera do władzy ze Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich, a zwłaszcza jej aspekt wojskowy, wciąż wzbudza szczególne zainteresowanie polskich historyków. Niestety, w swoich pracach bazują oni niemal wyłącznie na zachowanych dokumentach polskiego Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) oraz publikacjach w języku polskim i angielskim, nie wykorzystując dostępnych niemieckich i rosyjskich materiałów archiwalnych ani nawet wydanych zbiorów źródeł. Prowadzi to do powtarzania i utrwalania pewnych mitów dotyczących współdziałania Reichswehry i Armii Czerwonej.

Niniejszy artykuł ma na celu wyjaśnienie różnych pokutujących wciąż błędów, w oparciu o materiały zgromadzone podczas kwerend w archiwach niemieckich, uzupełnione informacjami z publikacji niemiecko- i anglojęzycznych oraz trzech pozycji zawierających dokumenty z archiwów rosyjskich.

Cooperation between the Reichswehr and Red Army before 1933 – facts and myths in Polish historiography

A cooperation of Germany with the Soviet Union in the period before Adolph Hitler came to power, and especially its military aspect, still enjoys keen interest of Polish historians. Unfortunately, they base their study almost solely on the preserved documents of the Second Department of Polish General Staff and publications in Polish and English, without

using accessible German and Russian archival materials or even published source material. This resulted in some myths on cooperation between the Reichswehr and Red Army being restated and preserved.

The purpose of the present study is to rectify various persisting errors of the Polish literature on the subject on the basis of materials collected in German archives, complemented by the information from German- and Russian-language publications and three publications of documents from Russian archives.

Bibliografia

Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945; aus dem Archiv des Auswärtigen Amtes, Serie A, Bd. VI, Göttingen 1988; Serie B, Bd. XI, Göttingen 1978; Bd. XXI, Göttingen 1983; Serie C, Bd. I.2., Göttingen 1971.

Carsten F.L., *The Reichswehr and Politics 1918 to 1933*, Berkeley 1973.

Ćwięk H., *Przeciw Abwehrze*, Warszawa 2001.

Ćwięk H., *Rotmistrz Sosnowski. As wywiadu Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2010.

Erickson J., *The Soviet High Command. A Military-Political History 1918–1941*, London–New York 1962.

Gorlow S., *Geheimsache Moskau–Berlin. Die militärpolitische Zusammenarbeit zwischen der Sowjetunion und dem Deutschen Reich 1920–1933*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte" 1996, Nr. 1, s. 133–165.

Grünberg K., Serczyk J., *Czwarty rozbiór Polski. Z dziejów stosunków radziecko-niemieckich w okresie międzywojennym*, Warszawa 1990.

Habeck M., *Storm of Steel. The Development of Armor Doctrine in Germany and the Soviet Union, 1919–1939*, London 2003.

Kowalski D., *Współpraca szkoleniowa Armii Czerwonej i Reichswehry*, „Bellona" 2010, nr 1, s. 153–157.

Leczyk M., *Polska i sąsiedzi 1921–1939. Stosunki wojskowe*, Warszawa 1997.

Malak K., *Radziecko-niemiecka współpraca wojskowa w latach 1917–1932*, Warszawa 1997.

Müller R.D., *Das Tor zur Weltmacht. Die Bedeutung der Sowjetunion für die deutsche Wirtschafts- und Rüstungspolitik zwischen den Weltkriegen*, Boppard am Rhein 1984.

Nehring W., *Die Geschichte der deutschen Panzerwaffe 1916 bis 1945*, Augsburg 1995.

Reichswehr und Rote Armee. Dokumente aus den Militärarchiven Deutschlands und Rußlands 1925–1931, red. F. Kahlenberg i in., Koblenz 1995.

Skrzypek A., *Niespełniony sojusz? Stosunki sowiecko-rosyjskie 1917–1941*, Warszawa 1992.

Speidel H., *Reichswehr und Rote Armee*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte" 1953, Nr. 1, s. 9–45.

The Red Army and the Wehrmacht. How the Soviets Militarized Germany, 1922–1933, and Paved the Way for Fascism. From the Secret Archives of the Former Soviet Union, ed. Y. Dyakov, T. Bushuyeva, New York 1995.

Zeidler M., *Reichswehr und Rote Armee 1920–1933. Wege und Stationen einer ungewöhnlichen Zusammenarbeit*, München 1993.

B i o g r a m: **Krzysztof Fudalej** – mgr, doktorant na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, historyk wojskowości, tłumacz. E - m a i l: krzysztoffudalej@wp.pl.